

# Definicja widmo



Powszechnie wiadomo, że z jakichś przyczyn Ministerstwo Środowiska postanowiło zdezakwować ustawowe założenia systemu przetwarzania odpadów komunalnych.

Według wcześniejszej linii interpretacyjnej resortu, procesy przetwarzania odpadów miały odbywać się w jednym zakładzie – wedle greckiej idei „jedności miejsca, czasu i akcji”, co wynikało z kolei z konieczności zapewnienia przejrzystości migracji strumieni odpadowych i umożliwienia kontroli nad „znikającym odpadem”. Elementem wspomagającym cały proces stało się zdefiniowanie ogólnej zasady bliskości, która zmaterializowała się w postaci granic regionów (RGOK-ów). System zaczął się „układać”, do szczęścia brakowało tylko wypełnienia delegacji ustawowej „porządkującej szczegóły” w postaci rozporządzenia ministra. Stosowny projekt, przygotowany w 2014 r., został notyfikowany przez KE i mimo kontestowania jego szczegółowych rozwiązań przez branżę wydawało się, że zostanie szybko podpisany. I wtedy z niejasnych pobudek rozpoczęły się poszukiwania „czegoś nowego”. W kwietniu br. branża osłupiała. Czytała bowiem nowy projekt Ministerstwa Środowiska, w którym jawnie

dopuszczono rozdzielenie procesów. Reakcja branży była dość stanowcza. Następnie pojawił się szereg nowych projektów, z których ostatni, z 28 lipca br., został przedstawiony KE do powtórnej notyfikacji. Żaden z kolejnych projektów, które przygotowano po tym z kwietnia br., nie odstępował wszakże od idei możliwego rozdzielenia procesów, tyle że w formule nieoficjalnej, w wyniku „dopuszczenia” przyjmowania frakcji podsitowej z innej instalacji. Argument, że tylko „dopuszcza się” oraz że chodzi wyłącznie o „przyjmowanie”, można skwitować jedynie cierpkim uśmiechem. Zapis „dopuszcza się” oznacza swobodę w tym zakresie, a „przyjmowanie” w istocie rzeczy oznacza też zawsze oddawanie, które w ten sposób także staje się legalne. W wielu pismach Ministerstwo Środowiska sugeruje, że system regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych w zakresie odpadów zmieszanych winien być wzbogacony, bo oprócz spalarni i instalacji MBP mogłyby przecież powstawać inne jeszcze

instalacje. Przedstawiciele MŚ bronią tej tezy twierdząc, że nowelą ustawy o odpadach zmieniła się „przecież” definicja RIPOK. Zobaczmy, ile w tym sensu. Rozbiór definicji RIPOK znajduje się w ramce.

Ze smutkiem należy stwierdzić, że mechanizm „użytkowania” prawa jest całkowicie patologiczny. Polega on na tym, że najpierw wrzuca się „niewinne” sformułowanie, a następnie powtarza opinię, jakoby miałyby tu istnieć jakakolwiek intencja racjonalnego ustawodawcy i gdy tzw. autorytety zaczynają to potwierdzać, zdaje się to być faktem. Przykro, gdy w tej niesławnej roli występuje – nie po raz pierwszy zresztą – skądinąd całkowicie niewinny spójnik „lub”. Nic z tego: „nowa” definicja RIPOK to widmo, fatamorgana, na podstawie której nie wolno budować żadnej teorii poruszania się po naszej pustyni. Bo karawana pójdzie na zatrącenie.

**Witold Zińczuk**  
przewodniczący Rady Programowej Związku  
Pracodawców Gospodarki Odpadami

## NOWA DEFINICJA RIPOK?

Mocą nowelizacji ustawy o odpadach z 15 stycznia 2015 r. ustawodawca dokonał modyfikacji definicji RIPOK-u, na którą powołuje się Ministerstwo Środowiska, m.in. w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia w sprawie MBP. Jakie zmiany nastąpiły w sformułowaniu wymagań, które – w ujęciu całości przepisów regulujących gospodarowanie odpadami – pozwalałyby na twierdzenie, że umożliwiono tym sposobem „prowadzenie odrębnie procesu mechanicznego przetwarzania odpadów oraz biologicznego przetwarzania odpadów”, a tym samym formalne ubieganie się przez prowadzące wyłącznie proces mechaniczny i proces biologiczny instalacje o status RIPOK?

Najpoważniejszą zmianą, jaka nastąpiła w brzmieniu definicji RIPOK (art. 35 ust. 6 ustawy o odpadach) w ujęciu systemowym, jest wyłączenie z jej zakresu jednej z metod przetwarzania odpadów, tj. termicznego przekształcania, co ma bezpośrednio powiązanie z tym, że w znowelizowanej ustawie metoda ta została potraktowana odrębną definicją (jako ponadregionalna instalacja). Należy zwrócić uwagę, że w wyczerpieniu metod przetwarzania nie pojawiła się żadna nowa metoda, co oznacza, że po zmianie definicji RIPOK-iem może być zakład zapewniający przetwarzanie określonych frakcji odpadów określoną metodą, o ile spełni pozostałe warunki określone w definicji. W tym kontekście trzeba przywołać stanowisko Ministerstwa Środowiska, zgodnie z którym „procesy wymienione w określonej metodzie muszą być zapewnione łącznie, co oznacza, że przykładowo mechaniczno-biologiczne przekształcanie odpadów musi być zapewnione w ramach jednego zakładu”. W jednoznaczny i niebudzący wątpliwości sposób ustawodawcy odzwierciedlają tę intencję, wprowadzoną praktycznie równolegle, zmianą przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W art. 9e ust. 1 pkt 2 tej ustawy zobowiązuje się podmiot odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości do przekazywania zmieszanych odpadów komunalnych oraz odpadów zielonych bezpośrednio do RIPOK-u.

Redakcyjna zmiana nastąpiła natomiast w zakresie warunku dotyczącego spełnienia przez RIPOK wymagań ochrony środowiska (pkt 3), gdzie sformułowanie „wymagania najlepszej dostępnej techniki” doprecyzowano o rozwinięcie „o której mowa w art. 207 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska”, a po sformułowaniu „lub technologii, o której mowa w art. 143 (...)” dopisano „w tym wykorzystujący nowe dostępne technologie przetwarzania odpadów”. Obie zmiany należy uznać za zabieg o charakterze redakcyjnym, który na gruncie obowiązujących przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska nie ma wpływu na sformułowany w przytoczonym fragmencie definicji obojętne. Obie omówione zmiany w definicji RIPOK-u nie określają więc w inny niż dotychczasowy sposób warunku spełnienia przez instalację regionalną wymagań ochrony środowiska na gruncie przepisów ustawy P.o.ś. W ujęciu systemowym analizowanych przepisów niedopuszczalne byłoby stawianie tezy, że sformułowanie to zostało umieszczone w definicji RIPOK-u by stwarzać jakkolwiek możliwość interpretacji, że „nowe dostępne technologie” miałyby być alternatywą dla przewidzianej dla zmieszanych odpadów komunalnych metody przetwarzania, czyli zintegrowanego procesu MBP prowadzonego w zakładzie o wymaganej wydajności. W przeciwnym wypadku definicja instalacji regionalnej – kluczowego ogniwa nowego systemu – pozostawałaby wewnętrznie sprzeczna i nie spełniałaby swojego podstawowego celu, jakim jest określenie jednoznacznych wymagań przewidzianych dla instalacji regionalnej we wszystkich wymaganych aspektach jej funkcjonowania w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi.

**Agata Lew**  
członek Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami